

Nr 5

Zbrodnia Katyńska 2015

# Zbrodnia Katyńska

## 75. rocznica

SZKOLNA GAZETKA ZZSP  
IM. JANA PAWŁA II



GRAFIKA  
PATRIOTYCZNA

Pamięci nie da się zgładzić!

-Katyn 1940-

## Zbrodnia katyńska

W kwietniu obchodzimy 75. rocznicę tzw. Zbrodni Katyńskiej. Czym była Zbrodnia Katyńska – aktem ludobójstwa, zbrodnią wojenną czy zbrodnią przeciwko ludzkości?

Zbrodnia katyńska to rozstrzelanie około 22 tysięcy polskich obywateli dokonane wiosną 1940 r. na polecenie najwyższych władz Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Nazwa zbrodni pochodzi od miejscowości Katyń koło Smoleńska, gdzie odnaleziono pierwsze masowe groby zamordowanych. Ofiarą zbrodni padli chronieni prawem międzynarodowym jeńcy wojenni, wzięci do niewoli po agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku oraz osoby cywilne aresztowane przez NKWD. Ten bezprzykładny akt ludobójstwa stanowił nie tylko okrutny cios podwaliny i główny trzon polskiej armii, ale także był elementem planowej akcji eksterminacyjnej, skierowanej przeciwko elicie narodu. Najliczniejszą grupę stanowiła polska inteligencja - profesorowie, prawnicy, lekarze, nauczyciele, twórcy, urzędnicy i wielu innych. Ogromu strat duchowych, jakie w ten sposób poniesiono, nie da się ani oszacować, ani wyrównać. Zbrodnia Katyńska to jednocześnie zbrodnia ludobójstwa (bo wymordowano członków określonej grupy narodowej), zbrodnia wojenna (bo ofiarą padli jeńcy wojenni) i zbrodnia przeciwko ludzkości (bo cywilnych więźniów zamordowano z przyczyn politycznych - w oparciu o bezpodstawne oskarżenia).

W pierwszych dniach marca 1940r. Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria skierował do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pismo z projektem „likwidacji” 25 000 obywateli polskich. 5 marca 1940r. Wniosek został zaakceptowany przez Biuro Polityczne w składzie: Józef Stalin, Klimient Woroszyłow, Wiaczesław Mołotow, Anastas Mikojan, Michaił Kalinin, Łazar Kaganowicz.

Polskich żołnierzy i oficerów zamordowano: z obozu w Kozielsku w Katyniu, z Ostaszkowa w Kalininie (dziś Twer), a pochowano w Miednoje, ze Starobielska w Charkowie. Inne miejsca masowych zbrodni: Bykownia na Ukrainie oraz Kuropatwy na Białorusi.

11 kwietnia 1943r. Radio Berlin nadało komunikat o odkryciu masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez bolszewików w ZSRS w 1940r. Cztery dni później Sowiecka Agencja Informacyjna zdementowała rewelację niemiecką i poinformowała o dostaniu się oficerów w ręce niemieckie. 23 1944r. Komunikat Komisji Specjalnej uzasadnił sowieckie fałszerstwo według, którego masowego mordu dokonali Niemcy w 1941r. Podczas procesu norymberskiego (1945 - 1946) sowiecki prokurator bezskutecznie próbował obciążyć winą za zbrodnię Niemców. Kłamstwo przez pół stulecia podtrzymywali rosyjscy i polscy komuniści. Od ujawnienia zbrodni trwała walka o prawdę. Od początku prowadzona była ona przez Rząd RP i Polaków na emigracji, gdzie opublikowane zostały opracowania i lista ofiar. W latach 1951- 1952 komisja Izby Reprezentantów Kongresu USA potwierdziła „ponad wszelką wątpliwość” sowiecką odpowiedzialność za zbrodnię katyńską. Prawdę o zbrodni katyńskiej upowszechniała, m. in. poprzez wydawnictwa podziemne, opozycja antykomunistyczna, a pamięć o ofiarach niezmiennie kultywowały rodziny katyńskie.

13 kwietnia 1990r. Agencja TASS wydała komunikat o odpowiedzialności NKWD ZSRS za Zbrodnię Katyńską, a 14 października 1992r. Prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn przekazał Polsce dokumenty zbrodni, potwierdzające bezpośrednią odpowiedzialność najwyższych władz partyjno - państwowych za Zbrodnię Katyńską. W XXI wieku w Rosji nadal są środowiska propagujące „Kłamstwo Katyńskie”, a prokuratura rosyjska zakończyła śledztwo w sprawie zbrodni, nie uznając jej za ludobójstwo. Żaden z mocodawców, organizatorów i bezpośrednich wykonawców Zbrodni Katyńskiej nigdy nie został ukarany za mord na Polakach. W Polsce Śledztwo w sprawie zbrodni prowadzi Instytut Pamięi Narodowej.

## TU GINĘLI POLSCY JEŃCY



## Zbrodnia Katyńska

### **Dlaczego rozstrzelanie ponad 21 tys. Polaków jest zbrodnią?**

Po pierwsze, jej ofiarą padli bezbronni jeńcy wojenni, których prawo międzynarodowe zabraniało mordować. Po drugie, cywilni więźniowie nie popełnili żadnych przestępstw przeciwko Związkowi Sowieckiemu, wobec czego skazanie ich na śmierć było bezprawiem i zbrodnią.

### **Jakiego rodzaju zbrodnię stanowi mord w Katyniu?**

Jest to jednocześnie zbrodnia ludobójstwa (bo wymordowano członków określonej grupy narodowej), zbrodnia wojenna (bo jej ofiarą padli jeńcy wojenni) i zbrodnia przeciwko ludzkości (bo cywilnych więźniów zamordowano z przyczyn politycznych – w oparciu o bezpodstawne oskarżenia)

### **W jakich okolicznościach jeńcy polscy znaleźli się w niewoli sowieckiej?**

Proces zbliżenia agresywnych mocarstw został przypieczętowany 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie, kiedy to ZSRS i Rzesza Niemiecka podpisały układ o nieagresji, znany całemu światu jako pakt Ribbentrop–Mołotow. Zawierał on tajny protokół, w którym obaj partnerzy przewidzieli likwidację i podział państwa polskiego. Chociaż Hitler uderzył na Polskę pierwszy, a Związek Sowiecki przyłączył się do napaści dopiero 17 września 1939 r., dopuścił się wobec państwa polskiego takiego samego aktu agresji, jak hitlerowskie Niemcy. Nie mogą tego zmienić tłumaczenia, że państwo polskie „rozpadło się”, albo też, że przekraczając polską granicę Związek Sowiecki „zabezpieczał” swoje zachodnie rubieże przed niebezpieczeństwem niemieckim. Związek Sowiecki nie miał prawa ogłaszać rozpadu państwa polskiego, tak samo jak nie miał prawa – pod żadnym pozorem – przekraczać polskiej granicy państwowej. Oczywiście w starciu z potężnymi przeciwnikami, Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką, Polska musiała ulec. Los żołnierzy walczących w jej obronie był różny. Tysiące zginęło, części udało się wydostać za granicę, pozostali trafili do niewoli niemieckiej albo sowieckiej.

Zarówno Niemcy, jak i żołnierze Armii Czerwonej dopuszczali się na żołnierzach Wojska Polskiego ohydnych zbrodni. Nie negują tego nawet źródła sowieckie. Jeńców wojennych, którzy dostali się do niewoli sowieckiej było ponad 200 tysięcy, jednak chaos, towarzyszący działaniom wojennym (ucieczki, brak jasnych dyrektyw, których jeńców zatrzymywać) sprawił, że ostatecznie w rękach sowieckich pozostało około 125 tysięcy polskich jeńców wojennych.

### **Jaki był stosunek Sowietów do polskich jeńców wojennych?**

Gdyby chcieć określić ten stosunek jednym słowem, należałoby powiedzieć: niejednolity. Kim innym byli dla nich oficerowie i policjanci, kim innym – szeregowcy. Tych pierwszych uważano za element wrogi, tych drugich zaś za nieszkodliwych przedstawicieli „mas ludowych”. Rezultat takiego nastawienia mógł być tylko jeden: „wrogów” zatrzymano w niewoli i ściśle strzeżono, szeregowych, jako „braci klasowych” – w większości zwolniono. Zatrzymaną część szeregowych postanowiono przejściowo wykorzystać do budowy dróg i pracy w kopalniach. W większości przeżyli i potem odzyskali wolność.

### **Gdzie przebywali zatrzymani oficerowie i policjanci?**

Zatrzymanych oficerów umieszczono w dwóch mniejszych obozach: w Kozielsku koło Smoleńska i w Starobielsku koło Charkowa. Policjantów osadzono w odrębnym, większym obozie, w Ostaszkowie koło dzisiejszego Tweru (a ówczesnego Kalinina).

### **Jak traktowani byli jeńcy?**

Oficerowie z obozów w Kozielsku i Starobielsku traktowani byli inaczej niż policjanci z obozu w Ostaszkowie. Poddano ich tylko bardzo dokładnemu sprawdzeniu, badając ich życiorysy, a także nastroje. Dużo ostrzej potraktowano policjantów, postanawiając ukarać ich za działalność w przeszłości. W przekonaniu władz sowieckich dopuścili się oni różnych przestępstw, np. ścigając polskich komunistów. Kiedy procedura skazywania policjantów zaczęła nabierać rozmachu (kilkuset otrzymało wyroki paru lat obozów na Czukotce i Kamczatce), została nagle wstrzymana. Pojawiła się nowa, radykalna koncepcja, by wszystkich bez wyjątku, czy to oficerów, czy policjantów – rozstrzelać. Mało tego, wraz z nimi należało rozstrzelać także 11 tysięcy obywateli polskich, których aresztowano i przetrzymywano w więzieniach na podbitych terenach Polski. Twórcą nowej koncepcji był osławiony Ławrentij Beria, szef NKWD, który na początku marca 1940 r. przedstawił ją do akceptacji Biuru Politycznemu partii bolszewickiej.

### **Skąd wzięła się koncepcja wymordowania jeńców i więźniów?**

Dokumenty wprost tego nie tłumaczą. Jednak biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności można przyjąć, że powodem pojawienia się nowej koncepcji była opinia, jaką po kilku miesiącach niewoli szefostwo NKWD wyrobiło sobie na temat jeńców.

Okazało się, że niezależnie od tego, czy ludzie ci nosili mundury wojskowe, czy policyjne, myśleli tylko o jednym – walce o odbudowę wolnego państwa polskiego. Uznano, że takie nastawienie jest niezwykle groźne.

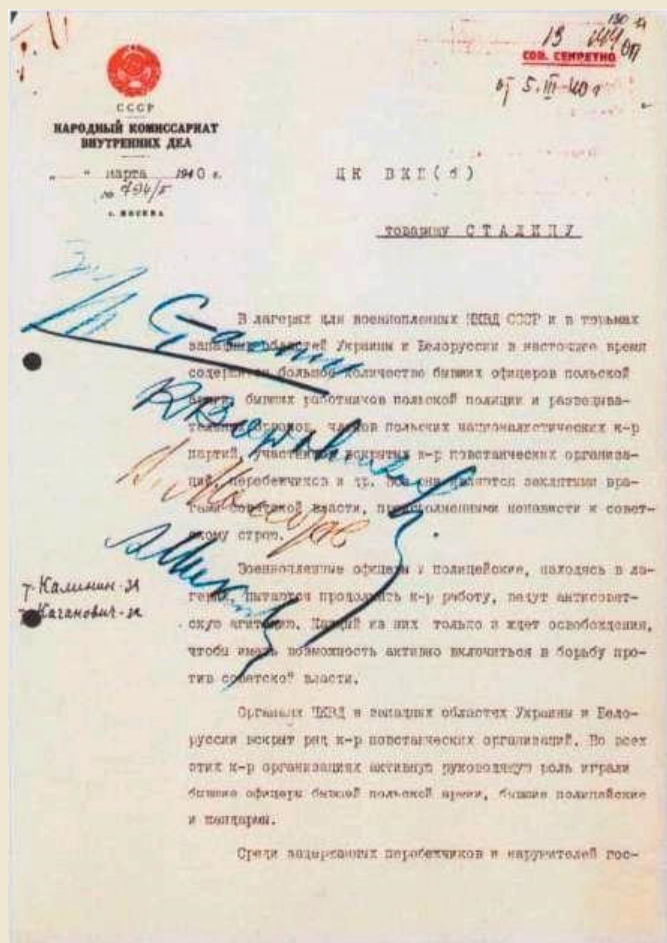
**Jak dalej potoczył się bieg wypadków?**

Stalin i całe Biuro Polityczne uznali, że Beria ma rację, domagając się rozstrzelania Polaków. Już 5 marca 1940 roku formalnie wyrazili zgodę na projekt szefa NKWD, tym samym stając się współodpowiedzialnymi za zbrodnię. Zaczęły się przygotowania: tworzenie list śmierci, szykowanie transportów kolejowych itd. Sposób przeprowadzenia egzekucji jeńców trzech obozów nie był jednolity. Jeńców z obozu w Kozielsku przywieziono pociągami do lasu w Katyniu koło Smoleńska i tam pozbawiono życia, strzelając w tył głowy z pistoletów. Zwłoki grzebano w długich, uprzednio wykopanych dołach. Jeńców z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie zamordowano – także strzałami w tył głowy – w budynkach Zarządów Obwodowych NKWD, odpowiednio: w Charkowie i Kalininie. Zamordowanych w Charkowie pogrzebano na miejscu (w strefie leśno-parkowej na przedmieściach), a w Kalininie – w nieodległej wsi Miednoje. Łącznie wymordowano ponad 14 tysięcy jeńców.

**Jak przebiegała egzekucja osób cywilnych?**

O egzekucji cywilów prawie nic nie wiadomo. Prawdopodobnie ludzi tych przetransportowano z różnych więzień na terytorium Polski, w których się znajdowali, do więzień w Mińsku na Białorusi oraz trzech więzień na Ukrainie: w Kijowie, Charkowie i Chersoniu i tam zamordowano. Zwłoki rozstrzelanych w Kijowie pochowano najprawdopodobniej w podkijowskiej wsi Bykownia, a tych, których zabito w Mińsku – w pobliskiej wsi Kuropaty. Łącznie zamordowano blisko 7,5 tysiąca cywilów, czyli nieco mniej, niż pierwotnie zamierzano. Trudno w to uwierzyć, ale przez pół wieku nikt nie wiedział o wymordowaniu cywilów. Bo o tym, że tysiące oficerów i policjantów zaginęło w ZSRS wiedzano już w 1941 roku. Po odkryciu grobów w Katyniu w 1943 r., gdzie ich część się „odnalazła”, nie żywiono już złudzeń, że pozostali żyją.

Wniosek Ł. Berii zawierający propozycję rozstrzelania więzionych przez Sowieców Polaków



## *Ofiary Zbrodni Katyńskiej*

### **Bronisław Bohaterewicz**

(**Bohatyrewicz**), herbu Ostoja, (ur. 27 lutego 1870, zm. prawdopodobnie 9 kwietnia 1940 w Katyniu) – podpułkownik piechoty Armii Imperium Rosyjskiego, generał brygady Wojska Polskiego, ofiara zbrodni katyńskiej

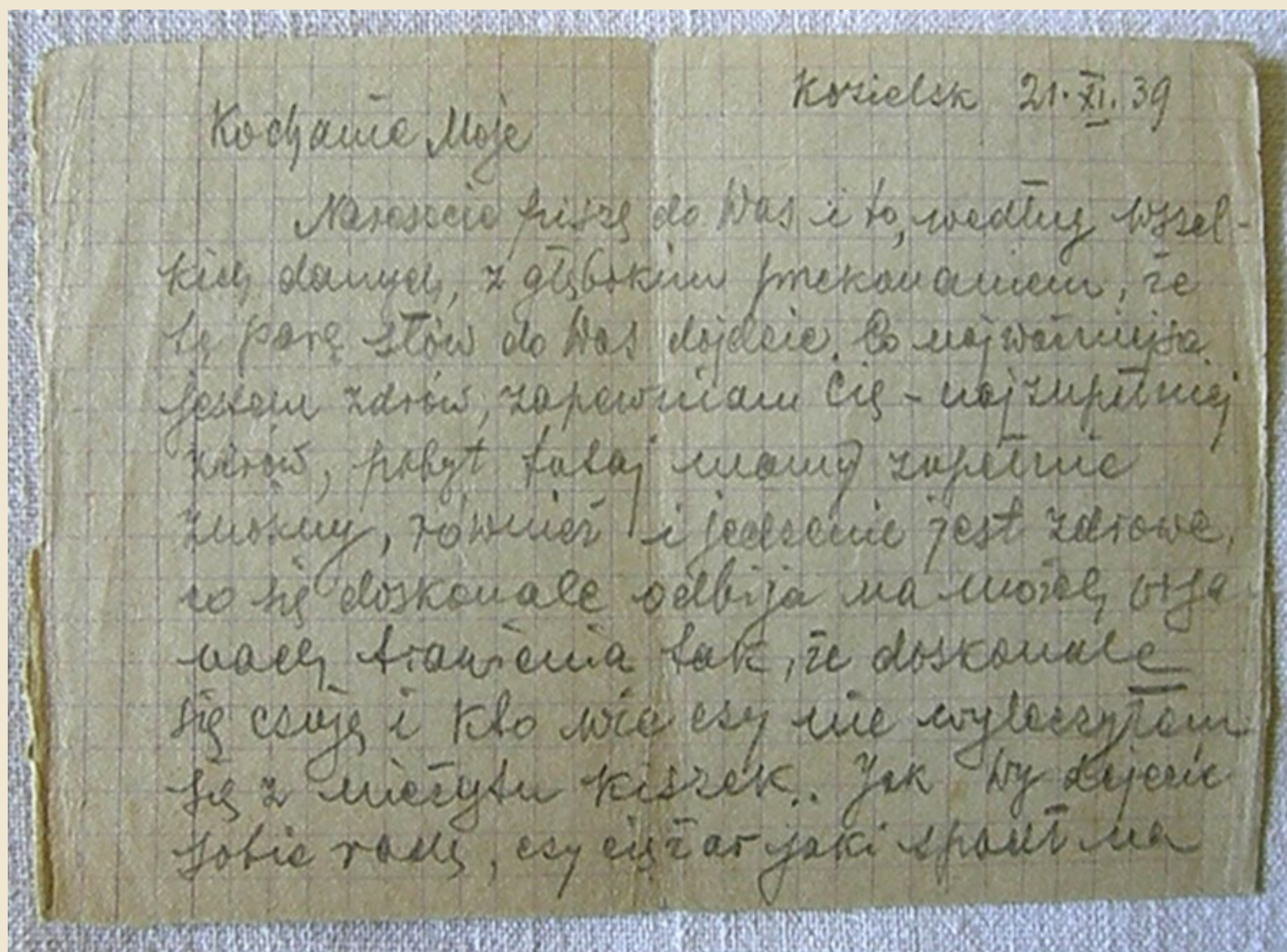


**Ppor. pilot Janina Lewandowska**, córka gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, jedyna kobieta wśród polskich oficerów w obozie kozielskim, rozstrzelana w Katyniu 21 lub 22 kwietnia 1940 r.



## Ofiary Zbrodni Katyńskiej

General Wojska Polskiego  
**Mieczysław Smorawiński**



Pierwsza kartka listu gen. M. Smorawińskiego 21 listopada 1939r. Kozielsk

Plenerową wystawę “Zbrodnia Katyńska” przygotowaną przez łódzki oddział Instytutu Pamięi Narodowej będzie można obejrzeć od 10 kwietnia na rynku łódzkiej Manufaktury. Następnie jej poszerzoną wersję będzie można obejrzeć w Muzeum Miasta Zgierza. Poniżej fragmenty wystawy z 2010 roku.





„*Katyń to symbol losów Polaków wciśniętych pomiędzy dwie mordercze, totalitarne potęgi. O brutalnej prawdzie tej straszliwej zbrodni musimy pamiętać nie po to, by ją trzymać i dzielić, ale po to, by nic podobnego nie wydarzyło się nigdy więcej*”.

**Autor: Piotr Calbecki, polityk, samorządowiec, od 2006 marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.**

„Jesteście świadkami śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu. Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce na wiosnę 1940 roku w Katyniu, Charkowie i Miednoje, są rozdziałem w martyrologium polskim, które nie może być zapomniane. Ta żywa pamięć powinna być zachowana jako przestroga dla przyszłych pokoleń (...). Pragnę dodać, że ja również codziennie modłę się za tych, którzy zginęli w Katyniu”.

**Autor: Jan Paweł II, wypowiedź dla uczestników pielgrzymki Rodzin Katyńskich do Rzymu, 13 kwietnia 1996.**

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

**Autor: Jan Paweł II.**

„I tylko pamięć została Po tej katyńskiej nocy... Pamięć nie dała się zgładzić, Nie chciała ulec przemocy”.

**Autor: Marian Hemar, Katyń.**

„Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy, Po miszkach czerepów – robaków gonitwy, Zgniłe zdjęcia, pieczętka, mapy miast i wsi - Ale nie ma broń. To nie pole bitwy”.

**Autor: Jacek Kaczmarski, Katyń, 1985.**

„Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. (...) W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znały drogę polskiej Golgoty Wschodu. Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni”.

**Autor: Lech Kaczyński, list do Rodzin Katyńskich, 3 kwietnia 2010.**

„Tylko guziki nieugięte przetrwały śmierć świadkowie zbrodni z głębin wychodzą na powierzchnię jedyny pomnik na ich grobie (...) przeleciał ptak przepływa obłok upada liść kielkuje ślaz i cisza jest na wysokościach i dymi mgłą smoleński las”.

**Autor: Zbigniew Herbert, Guziki z tomiku Rovigo, 1992.**

**Deportacje Polaków na Syberię po 17 września 1939 roku**

Władze komunistycznej Rosji (później: Związku Sowieckiego) traktowały zsyłki nie tylko jako instrument na neutralizację przeciwników politycznych, ale również jako formę czerpania zysków z niewolniczej pracy więźniów. Pojawił się wówczas nowy sposób organizacji pobytu zesłańców – koncentracyjny obóz niewolniczej pracy, zwany łagrem lub gułagiem. Wyśrubowane „normy robocze” i niehumanitarne warunki pracy przy kilkudziesięciostopniowym mrozie prowadziły do masowej eksterminacji więźniów.

Po sowiecko-niemieckim rozbiore Polski we wrześniu 1939 roku masowe wywózki Polaków na Syberię były jednym z podstawowych instrumentów polityki okupacyjnej władz sowieckich. Miała ona dwa podstawowe cele: eksterminację polskich elit politycznych, intelektualnych i gospodarczych oraz czystki etniczne. Dokładnie takie same cele na ziemiach polskich realizował sojusznik Związku Sowieckiego – III Rzesza. W nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków z ziem zaanektowanych przez Związek Sowiecki, po 17 września 1939 roku. Objęła ona przede wszystkim polskich osadników wojskowych, służbę leśną oraz cywilnych kolonistów. Deportowani w tym okresie Polacy zostali wysłani do Kraju Krasnojarskiego, do Komi, osiedlono ich również w obwodach archangielskim, swierdłowskim oraz irkuckim. Kolejna fala deportacji miała miejsce dwa miesiące później, w kwietniu 1940 roku. Objęła ona przedstawicieli polskich elit, m. in. urzędników, nauczycieli, sędziów, a także rodziny osób deportowanych w lutym 1940 roku (w tym rodziny polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 roku m.in. w Katyniu). Tym razem głównym miejscem zesłania był Kazachstan (obwody: aktiubiński, akmoliński, kustanajski, pawłodarski, semipałatyński). W czerwcu 1940 roku wywózki na Syberię objęły przede wszystkim Polaków (w tym obywateli polskich żydowskiego pochodzenia) ze środkowej i zachodniej części kraju, którzy po 1 września 1939 roku szukali na Kresach schronienia przed Niemcami. Przeważnie trafiali oni do obwodu archangielskiego i do autonomicznej republiki Komi, jak również na wschód od Uralu: do Kraju Ałtajskiego, Krasnojarskiego, Jakucji oraz do obwodów swierdłowskiego, irkuckiego, nowosybirskiego, omskiego i czelabińskiego.

W maju 1941 roku władze sowieckie podjęły decyzję o dalszym „oczyszczaniu” wschodnich ziem Rzeczypospolitej. 22 maja 1941 roku rozpoczęła się kolejna masowa deportacja, tym razem przede wszystkim mieszkańców Małopolski Wschodniej (w sowieckim nazewnictwie: Zachodnia Ukraina), ponownie przedstawicieli polskich elit oraz rodzin osób deportowanych wcześniej. W następnym miesiącu doszło do masowych deportacji obywateli państw nadbałtyckich, wcielonych rok wcześniej do ZSRS, a także mieszkających tam Polaków (np. Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie, „przekazanej” po 17 września roku Litwinom przez Sowietów) - korekta granicy niemiecko—radzieckiej z 28 września). W nocy z 19 na 20 czerwca 1941 roku - a więc na dwie doby przed niemieckim atakiem na Sowietów—rozpoczęła się masowa wywózka Polaków z tzw. Zachodniej Białorusi (województwo białostockie, poleskie).

Nie przeprowadzono jej jednak do końca z powodu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. Część transportów utknęła 22 czerwca 1941 roku i nie dojechała na miejsce swojego przeznaczenia, czyli do Kraju Krasnojarskiego, Kraju Altajskiego, obwodu nowosybirskiego oraz Kazachstanu.

Istnieją spore rozbieżności w ustaleniu liczby osób deportowanych w latach 1940–1941 w głąb Związku Sowieckiego. Niektórzy badacze szacują liczbę deportowanych na 800 tysięcy do miliona, inni na 300, 350 tysięcy.

Druga sowiecka okupacja rozpoczęła się w styczniu 1944 roku, z chwilą ponownego przekroczenia przedwojennej wschodniej granicy Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną, która posuwała się za wycofującymi się Niemcami. Zarówno NKWD jak i sowieckie wojsko natychmiast przystąpiły do walki z polskim ruchem niepodległościowym. Aresztowano cywilnych i wojskowych reprezentantów Polskiego Państwa Podziemnego, którzy na przełomie wiosny i lata 1944 roku – w ramach „Akcji Burza” – podejmowali walkę z Niemcami, a następnie ujawniali się wobec wkraczających Sowietów. Część z nich od razu zamordowano, wielu zesłano do europejskiej części Rosji i na Syberię. Ocenia się, że do końca 1944 roku z ziem polskich na wschód od Bugu deportowano w głąb ZSRS około 30 tysięcy ludzi, w tym wielu na Syberię (np. część żołnierzy Armii Krajowej osadzono w tych samych obozach jenieckich, w których wcześniej byli przetrzymywani polscy oficerowie zamordowani w 1940 roku w Katyniu oraz innych miejscach kaźni). W tym samym czasie wydzielone jednostki NKWD deportowały z ziem centralnej Polski – między Bugiem a Wisłą – około 5 tysięcy Polaków. Gdy na początku 1945 roku Armia Czerwona opanowała resztę ziem polskich okupowanych wcześniej przez Niemcy, deportowano do ZSRS około 30 tysięcy polskich obywateli. Około 15 tysięcy górników zostało skierowanych do niewolniczej pracy w Zagłębiu Donieckim (Ukraina) oraz zagłębiu zachodniosyberyjskim.





Wykorzystano materiały Instytutu Pamięci Narodowej oraz strony [www.katyń-pamietam.pl](http://www.katyń-pamietam.pl)

[www.katyń-pamietam.pl](http://www.katyń-pamietam.pl)

**Wydawca: Koło Historyczne ZZSP  
im. Jana Pawła II**

ZZSP im. Jana Pawła II

Adres: Plac Kilińskiego 8,

95-100 Zgierz , tel. 42 719 08 66